

Memy o kraju

• KORNEL CYMERMAN •

*Wszystko tobie, ukochana ziemio,
Nasze myśli wciąż przy tobie są,
Tobie lotnik triumf nad przestrzenią,
A robotnik daje dwoje rąk.
Ty przez serce nam jak Wisła płyniesz,
Brzmi jak rozkaz twój potężny głos;
Murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier.
Wykuwamy twój szczęśliwy los.*

Każdy szczęśliwy Radom chce być Kielcami, wszystkie nieszczęśliwe Kielce są do siebie podobne.

W czasach mojego dzieciństwa popularne były dowcipy o Wąchocku: publikowane w nieodżałowanym czasopiśmie „Uśmiech numeru” (jeżeli je pamiętasz, to czas na kolonoskopię), opowiadane na dużych przerwach w rejonowych podstawówkach, wymieniane pod trzepakiem. Był nawet specjalny wyjazdowy odcinek kultowego programu 5-10-15, w którym ekipa w składzie, z którego rozpoznają tylko Marysię Niklińską, odwiedziła najzabawniejsze wówczas polskie miasteczko, którego mieszkańcy performowali, czy też może inscenizowali „kawały” na swój temat. Wesołe, odświętnie ubrane dzieci chodziły wokół porośniętego bujną roślinnością kłomboskwerku, nie mogąc przerwać pochodu pierwszomajowego sprzed trzech lat, na przystanku autobusowym pewien pan potwierdzał, że autobusy w Wąchocku są szersze niż dłuższe, bo każdy chce siedzieć obok kierowcy, na środku wilgotnej, zielonej łąki znaleziono mikrofon – zainstalował go sołtys¹, by wiedzieć, co w trawie piszczy, tuż obok wykopany przez tegoż dół w ziemi (chciał mieć zdjęcie do pasa), od lokal-sów młodzi Warszawianie dowiadywali się, że teraz w kinie w Wąchocku leci „tynek z sufitu”, a w oknach nie ma szyb, gdyż burmistrz buduje szybowiec.

Wreszcie, gdyż każda zabawa powinna prowadzić do nauki, ta zaś do wychowania, prowadzący program mogli porozmawiać z burmistrzem Wąchocka Mieczysławem Szczodrym, który wytłumaczył im, że wcale nie ma się z czego śmiać („tu się dzieje

¹ Jak poucza nas Wikipedia: „Bohaterem dowcipów jest sołtys Wąchocka, jednak obecnie, od roku 1994, władzę wykonawczą w Wąchocku sprawuje burmistrz, nie sołtys (co więcej, na czele gminy stał wójt)”.

to samo, co w całej Polsce”), przyznał jednak, że niedawno władze miejskie zakupiły od Starachowic stadion sportowy i głowią się teraz, jak go przewieźć.

Tak więc kiedyś żarty były duże, solidne, długotrwałe, wymagały ekip telewizyjnych i rekwizytów, dziś w dobie hipertrofii humoru, hiperbolizacji hałasu i ogólnej dostępności narzędzi cyfrowych nikt nie pamięta o Wąchocku, Wąchock jest wszędzie, każdy zakątek kraju ma swój Wąchock, każde miasto jest śmieszne i smutne, wszyscy mieszkańcy opętani jakimś dzikim, bernhardowskim pragnieniem skalania własnych gniazd, wyrechetowania do cna każdej ceglanej plamy po złuszczonej niczym waka-cyjna opalenizna kawale tynku.

Miasta stawiają sobie pomniki sołtysów, paprykarzy czy instrymbutorów², hodu-ją mosiężne krasnale i mewy, demonstrując autoironię z dumą równającą się tylko sa-tysfakcji wycięcia wszystkich drzew na rynku i zalania go betonem (na środku placu fontanna LED). Powstają rankingi najbrzydszych polskich miast tworzone przez lu-dzi, którzy ewidentnie nigdy nie byli w Łomiankach. Dziki konkurują ze szczurami o miano prawdziwych włodarzy.

Nie jest jednak tak, że tęsknota za ruiną zuniwersalizowała memiczne obrazy miejskości polskiej. Ciągłe pojawia się w nich lokalna opowieść, miejscowy koloryt, zdarza się czasem, że szczególnie fortunne rozwiązanie administracyjne, architekto-niczne czy logistyczne zapewnia miastu pięć minut ogólnopolskiej sławy, jak w przy-padku Tarnobrzega, rozsławionego przychodnią, do której anonsowano się, stukając kijem w parapet, albo Płocka, gdzie latem 2024 „dochodziło do incydentów” (jeśli nie wiesz, o co chodzi, to miałeś szczęśliwe dzieciństwo).

Prezentujemy zatem kuratorską selekcję memów o miastach opartą na kryterium subiektywności, to znaczy pochodzenia członków redakcji. Każdej i każdemu po memie. Ewentualnie dwa.

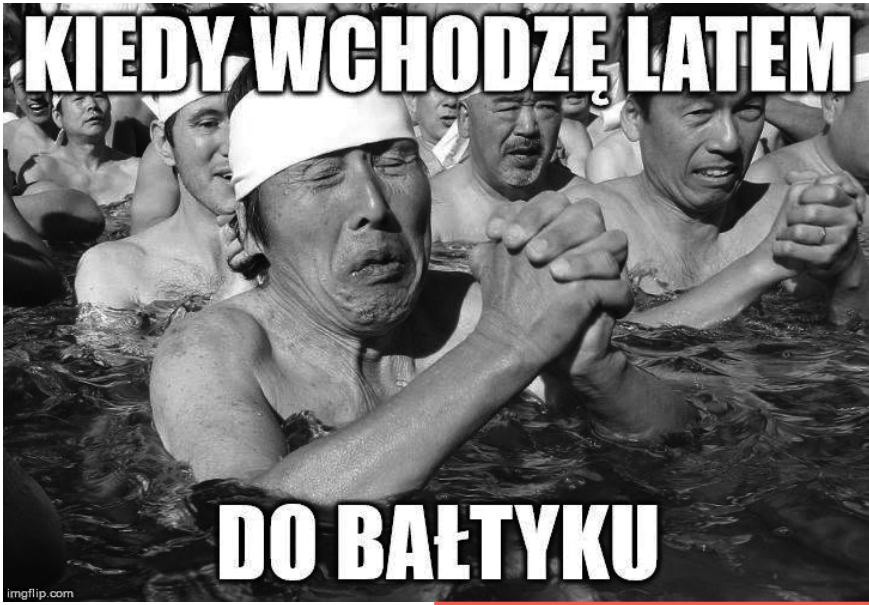
*Ukochany kraj
Umilowany kraj
Ukochane i miasta i wioski*

*Ukochany kraj
Umilowany kraj
Ukochany, jedyny, nasz, polski*

*Ukochany kraj
Umilowany kraj
Ukochana i ziemia i nazwa*

*Ukochany kraj
Umilowany kraj
Nasza droga i słońce i gwiazda*

² Pomnik instrymbutora stanął wiosną/latem 2021 roku w kołobrzesckim porcie, dla upamiętnienia uwiecznionej na wideo strzelaniny na stacji benzynowej w pobliskim Rymaniu. Nietrzeźwa kobieta wjechała samochodem BMW do wnętrza bu-dynku stacyjnego, a obecni na miejscu policjanci nawoływali się wzajem do strzelania w opony samochodu, na co jeden ze świadków krzyknął: „k...! W instrymbutor nie strzel!”. Czy to żywot mema okazał się zbyt krótki, czy też ktoś poszedł po rozum do głowy, że może nie jest to aż takie zabawne – pomnik wkrótce zniknął z nabrzeża.







70% ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA W WARSZAWIE



**KIEDY CENY DZIAŁEK
W WARSZAWIE SĄ TAK WYSOKIE,**





KRAKÓW, KIEDY WIEJE



memy.pl

KRAKÓW, KIEDY NIE WIEJE

memy.pl



Jazda metrem po Krakowie



Nowy witacz zamontowany na dworcu
PKP w Tarnobrzegu

Tarnobrzeg wita